

Kafar Dixon37, Nowa skala

Spytaj się swoich idoli gdzie się kur*a podział hip-hop,
Co drugi pierd*li, że go boli no to idź stąd
Zdanie trolli woli, niż kolejne wersy
Kafar nieugięty, znów kolejne teksty,
Znów kolejne wersy, spisane na kartce
Dla mnie tyle warte co słowo dane matce.
Gram drugą dekadę i widziałem sporo
Sam to na to kładę co oni pierd*lą

Co się dzieje po koncertach, na hotelach
Wszyscy lecą grubo, nie chodzi o melanz
Nie mam z czego ziomek, więc się nie wybieram
Szósta rano czeka niedopita flaszka Jack'a
Zwrotki o miłości, wierności, rodzinie
A już w klubie z małolatką leciał w ślinę
Robisz hardcore tylko matkom na taryfe,
I za chwilę nie dbał co jutro nawinie.

Co on robi? Co on robi?
Przecież tak się nie da żyć
Co on robi? Co on robi?
Dlaczego nie żyje tak jak my
Co on robi? Co on robi?
Przecież tak się nie da żyć
Co on robi? Co on robi?
Dlaczego nie żyje tak jak my

Mainstream śmieje się z podziemia,
Że grają za zawroty,
Sam słyszałem nie raz gdzieś takie głupoty,
Że grają za melanz, friko, czy bilet
Sam tak kiedyś grałem i nic złego w tym nie widzę
Widziałem też zawiść w oczach kilku raperków,
Jak Kali wjeżdżał Audi na festiwal do Etku
(Wrrrr)
Znowu kur*a te pieniądze
(Wrrrr)
Znowu kur*a te pieniądze
Ja wracam do domu, tutaj syn i żona,
Znowu jutro powie jak bardzo mnie kocha,
Znowu swym uśmiechem dadzą mi tu wszystko,
To ci może tylko dać domowe ognisko
(ciach!)
Na dziś starczy mi już rapu,
Dopijam co mam chodź i tak nie czuje smaku,
Nie chcę już dziś sceny, mam na dziś już dosyć
A od jutra zewsząd będzie słycać głosy

Co on robi? Co on robi?
Przecież tak się nie da żyć
Co on robi? Co on robi?
Dlaczego nie żyje tak jak my
Co on robi? Co on robi?
Przecież tak się nie da żyć
Co on robi? Co on robi?
Dlaczego nie żyje tak jak my

Co on robi? Co on robi?
Przecież tak się nie da żyć
Co on robi? Co on robi?
Dlaczego nie żyje tak jak my
Co on robi? Co on robi?
Przecież tak się nie da żyć
Co on robi? Co on robi?

Dlaczego nie żyje tak jak my